

Margot Stańczyk-Minkiewicz

ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0001-7994-8336>

Uniwersytet Gdański

Patologia władzy a bezpieczeństwo jednostki. Analiza sytuacji w państwach dysfunkcyjnych Afryki Subsaharyjskiej

**The pathology of authorities and human security.
Analysis of the situation in the dysfunctional countries
of Sub-Saharan Africa**

Słowa kluczowe: patologia władzy, bezpieczeństwo człowieka, państwa dysfunkcyjne, Afryka Subsaharyjska, prawa człowieka, dyktatura, wadliwa demokracja

Keywords: pathology of power, human security, dysfunctional states, Sub-Saharan Africa, human rights, dictatorship

Streszczenie

Czym jest patologia? Co leży u podstaw jej zaistnienia? Jaką formę przybiera ona w rękach przedstawicieli władzy? I wreszcie jaki ma wpływ na bezpieczeństwo jednostki żyjącej w danym państwie?

Zamierzeniem autorki niniejszego artykułu jest ukazanie zależności pomiędzy patologią władzy występującą w państwach dysfunkcyjnych¹ a destabilizacją bezpieczeństwa ich obywateli. Obszarem poddanym eksploracji w poniższym tekście jest

¹ Początkowo, wobec państw słabych – niestabilnych, stosowany był termin „państwa upadłe”, który w literaturze z zakresu stosunków międzynarodowych pojawił się od lat 90. XX w. (wprowadzony przez Geralda Helmana i Stevena Ratnera). Od 2005 r. przez amerykański *think tank Fund For Peace* publikowany jest Ranking Państw Upadłych *Failed States Index* (FSI). Z czasem, ze względu na kontrowersje dotyczące określenia „upadłe państwa”, zamieniono ten termin na „pań-

region Afryki Subsaharyjskiej², z dwóch zasadniczych powodów. Po pierwsze dlatego, że właśnie tam (według corocznych rankingów *Fragile States Index*³) znajduje się najwięcej państw dysfunkcyjnych w skali globu, a po drugie dlatego, że z raportów opracowywanych przez różne instytucje rządowe, organizacje międzynarodowe i *think tanki* wynika, że skala tego problemu w Afryce zdecydowanie przewyższa niekorzystną sytuację w innych regionach świata.

Odpowiedzi na zadane pytania autorka formułować będzie w oparciu o analizę literatury dotyczącej problematyki tematu, analizę danych publikowanych w wyżej wspomnianych raportach międzynarodowych, tj. *Democracy Index*, *Freedom in the World Report*, *Corruption Perception Index*, *Human Development Index*, *Global Terrorism Index*, i badania własne prowadzone od lat w wielu krajach Afryki Subsaharyjskiej⁴.

Abstract

The aim of the article is to answer the questions such as: what is pathology? What is at the very heart of its existence? What forms can it fall in, in hands of representatives of authorities? Finally, what impact does it have on citizen`s security? The author`s intention is to present the relations between pathology among authorities, occurring in disfunctional states and the destabilization of its citizens` security. The region that

stwa dysfunkcyjne”, który obowiązuje w literaturze od mniej więcej 2010 r. Natomiast nazwę *Failed States Index* od 2014 r. zastąpiono *Fragile States Index* (państwa wrażliwe).

² Państwa zaliczane do obszaru Afryki Subsaharyjskiej to: Angola, Benin, Botswana, Burkina Faso, Burundi, Kamerun, Wyspy Zielonego Przylądka, Republika Środkowej Afryki, Czad, Komory, Kongo (Brazzaville), Kongo (Kinshasa), Przylądek Dobrej Nadziei, Gwinea Równikowa, Erytrea, Etiopia, Gabon, Gambia, Ghana, Gwinea, Gwinea-Bissau, Kenia, Lesotho, Liberia, Madagascar, Malawi, Mali, Mauretania, Mauritius, Mozambik, Namibia, Niger, Nigeria, Rwanda, Sao Tome e Principe, Senegal, Seszele, Sierra Leone, Somalia, RPA, Sudan, Sudan Południowy, Swaziland, Tanzania, Togo, Uganda, Zair, Zambia, Zimbabwe.

³ *Fragile States Index* – ranking państw wrażliwych – dysfunkcyjnych, opracowywany co roku przez waszyngtońską organizację Fundusz dla Pokoju (*Fund for Peace*, FP) i magazyn „Foreign Policy”, analizujący skalę problemu poszczególnych państw świata w oparciu o dwanaście wskaźników niestabilności (*Indicators of instability*) obejmujących kwestie społeczne, gospodarcze i polityczno-militarne. Analizują one: presję demograficzną, masowe ruchy uchodźców i IDP (*internally displaced person*), skargi – niezadowolenie ludności, migracje ludności, asymetrię rozwoju gospodarczego i problem rozwarstwienia społecznego, stopień kryminalizacji państwa, jakość administracji publicznej, skalę łamania praw człowieka, funkcjonowanie aparatu bezpieczeństwa państwa, stopień upartyjnienia państwa, ingerencję w politykę wewnętrzną kraju ze strony innych państw i recesję gospodarczą, http://www.foreignpolicy.com/articles/2019/06/12/2019_failed_states_index_interactive_map_and_rankings [dostęp: 12.06.2019].

⁴ M.in. w: Somalii, Etiopii, Sudanie Południowym, Dżibuti, Kenii, Tanzanii, Ugandzie, Zimbabwie, Gambii, Senegal i Gwinei Bissau.

is going to be explored is the Sub-Saharan Africa, due to two crucial reasons. Firstly, this is the place, where (according to annual *Fragile States Index* rank) majority of disfunctional states of globe is placed. Secondly, what comes from the reports of many government organisations and *think tanks* is that the scale of the problem in Africa, significantly exceeds the disadvantageous situation in other regions of the world.

*Współczesna koncepcja praw człowieka,
ma za zadanie chronić jednostki przed
skutkami nadużywania władzy przez rządy*⁵

Michael Freeman

Wprowadzenie

W debacie na temat tego czym tak naprawdę jest bezpieczeństwo jednostki, napotkać można na kilka odmiennie je interpretujących koncepcji. Jedna ujmuje zagadnienie, postrzegając je z punktu widzenia praw naturalnych i rządów prawa, bazując na centralnym dla liberalizmu – uznaniu podstawowych praw człowieka do „życia, wolności i dążenia do szczęścia”⁶. Inna kładzie nacisk na aspekt humanitarny, opierając się przede wszystkim na działaniach mających zapobiegać ludobójstwu, zbrodniom wojennym czy eliminować broń szczególnie niebezpieczną dla ludności cywilnej i innych osób nieuczestniczących w walkach. Ma też służyć poprawie podstawowych warunków życia uchodźcom i innym grupom ludzi, którzy z powodu konfliktów zbrojnych oderwani są od swoich domów i społeczności. Zwraca uwagę na konieczność odtworzenia podstawowych praw człowieka i jego godności⁷. Jeszcze inna, stojąca w pewnego rodzaju opozycji do dwóch poprzednich, nakierowanych na podstawowe prawa człowieka, prezentuje szerokie ujęcie bezpieczeństwa jednostki. Obejmuje różne formy zagrożeń dla podstaw utrzymania jednostek oraz ich dobrostanu (gospodarcze, ekologiczne, społeczne etc.), analizując je jako realne lub potencjalne⁸. Jednak, bez względu

⁵ M. Freeman, *Prawa człowieka*, Warszawa 2007, s. 24.

⁶ P. Alston (red.), *The United Nations and Human Rights: A Critical Appraisal*, Oxford 1992, s. 171–193.

⁷ Boutros Boutros Ghali, *An Agenda for Peace – Preventive Diplomacy, Peacemaking and Peace-keeping. Report of the Secretary-General pursuant to the statement adopted by the Summit Meeting of the Security Council on 31 January 1992*, s. 19–37.

⁸ Ibidem.

na punkt odniesienia, każdej z przytoczonych koncepcji, wszystkie one skupiają się na konieczności definiowania bezpieczeństwa jednostki w oparciu o jej prawo do podstawowych wartości⁹. Dlatego też powołując się na definicję opublikowaną w raporcie Komisji Bezpieczeństwa Jednostki z 2003 r., to „bezpieczeństwo jednostki polega na ochronie podstawowych wartości. [...] Oznacza ono ochronę ludzi przed krytycznymi (poważnymi) i rozpowszechnionymi zagrożeniami i stanami. Posiłkuje się procesami, które wykorzystują potencjał i aspiracje ludzi. Oznacza także tworzenie systemów politycznych, społecznych, środowiskowych, gospodarczych, wojskowych i kulturowych z których ludzie mogą czerpać dla przetrwania”¹⁰.

Tymczasem specyfika dysfunkcyjności państw (od 2014 r. używa się częściej określenia wrażliwości, *Fragile State*) zawsze generuje zagrożenie dla bezpieczeństwa człowieka. Oczywiście jest, że stopień realizacji praw, jakość życia obywateli, a wreszcie nastroje i zachowania społeczne uwarunkowane są sprawnością funkcjonowania tegoż państwa. Głównym gwarantem przestrzegania praw jednostki jest wydolny system administracyjny, dobrze funkcjonujący aparat bezpieczeństwa i zadawalający poziom życia obywateli. W państwach słabych, nazywanych dysfunkcyjnymi czy wrażliwymi, zazwyczaj żaden z tych czynników nie jest realizowany prawidłowo.

Po względem jakości funkcjonowania, system administracyjny państw wrażliwych budzi wiele zastrzeżeń. Wynika to zarówno z faktu, nieumiejętności sprawowania władzy, jaki i z braku woli zmiany istniejącego *status quo*. Ponadto elity władzy zazwyczaj nie respektują praw swoich obywateli, uznając je jedynie formalnie. W pełni świadomie, nie wykazują często nawet najmniejszej inicjatywy na rzecz poprawy ich sytuacji. Co równie istotne, aparat bezpieczeństwa, funkcjonujący w tego typu państwach, nie gwarantuje tegoż bezpieczeństwa wszystkim obywatelom danego kraju, a jedynie wybranej nielicznej grupie sprzymierzeńców władzy, stając się równocześnie swoistym „oprawcą” dla pozostałych. I taka właśnie patologia władzy potwierdza tezę, że to nie prawo, a ludzie mający je egzekwować stanowią zazwyczaj główną przeszkodę w korzystaniu z praw i wolności obywatelskich¹¹.

⁹ P. D. Williams (red.), *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012, s. 227.

¹⁰ *Report of the Commission on Human Security, Human Security Now: Protecting and Empowering People*, New York 2003, s. 2; zob. także: P.D. Williams (red.), op.cit., s. 228.

¹¹ M. Stańczyk-Minkiewicz, *The Problem of Terrorism in Fragile States of Africa. Causes and Consequences of Phenomenon*, „European Journal of Transformation Studies” 2017, vol. 5, nr 1, s. 48–63.

Patologia – definiowanie i istota zjawiska

By móc właściwie scharakteryzować istotę zjawiska „patologii władzy” należy najpierw przybliżyć definicję samego terminu „patologia”, jej cech dystynktywnych i znaczenia w szeroko rozumianym kontekście społecznym.

Zjawisko patologii ściśle związane jest z rozwojem społeczeństw. Występuje ono w różnych grupach ludzkich. Początkowo termin ten (z gr. *pathos* – cierpienie, *logos* – nauka) używany był jedynie w medycynie, ale pod koniec XIX w. zaczęto odnosić go do nauk humanistycznych, traktując jako kanon myślenia o dysfunkcjach społecznych¹². Wg *Słownika wyrazów obcych*, za patologię uznaje się przede wszystkim zjawiska społeczne będące zagrożeniem dla życia społecznego, jego porządku i rozwoju, a także postawy i zachowania jednostek i grup, niezgodne z wartościami i normami danej kultury i społeczeństwa¹³. Adam Podgórecki, twórca i popularyzator polskiej szkoły patologii społecznej, podkreśla także, że „...jest to ten rodzaj zachowania, typ instytucji, typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego czy ten rodzaj struktury, który pozostaje w zasadniczej, niedającej się pogodzić sprzeczności ze światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane. Patologia społeczna, zwana również społeczną dezorganizacją lub zachowaniami dewiacyjnymi, oznacza stan zakłócenia równowagi społecznej, czego przejawem jest osłabienie więzi społecznych, zachwianie systemu wartości oraz nieskuteczność kontroli społecznej”¹⁴.

Idąc dalej tym tropem, przyjmując, że władza, czyli elity rządzące w państwie, w ujęciu politologicznym, stanowi element polityki bezpieczeństwa wewnątrzpaństwowego i międzynarodowego, „patologie polityczne”, w tym „patologie władzy”, to zachowania, zjawiska, procesy oraz związane z nimi instytucje, występujące w polu polityki, a będące świadomym odstępstwem od akceptowanych reguł, norm i zasad życia społecznego, a także politycznego, najczęściej o podłożu moralnym, prawnym i religijnym [...] To zjawiska i procesy stojące w sprzeczności z ogólnie przyjętymi standardami cywilizacyjnymi i kulturowymi [...] Istotnym elementem, decydującym o patologizacji jest czynnik czasoprzestrzenny tzn. powszechność i częstotliwość, z jaką występuje dane zjawisko [...] Patologie polityczne obejmują wszelkie przewroty polityczne dokonywane przy użyciu przemocy tj. rewolucje, pucze, zamachy stanu, rebelie, bunty, a także reżimy polityczne opie-

¹² I. Pospiszył, *Patologie społeczne*, Warszawa 2008, s. 11.

¹³ A. Markowski, R. Pawelec, *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001, s. 171.

¹⁴ A. Podgórecki, *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969, s. 24.

rające swoją egzystencję na terrorze [...] To także zjawiska tj. korupcja, kumoterstwo, nepotyzm czy skrajna biurokracyzacja¹⁵.

Niestety wszystkie wymienione komponenty „patologii władzy” to jednocześnie cechy charakterystyczne afrykańskich państw dysfunkcyjnych. Dotyczy to tak systematyczności i powszechności występowania zachowań i działań patologicznych, jak i metod działania władzy, tj. przemoc, zastraszenie, terror, a w skrajnych przypadkach nawet morderstw czy ludobójstwa. Dlatego też słabe państwa Afryki Subsaharyjskiej stanowią niepodważalny argument potwierdzający tezę, że patologia władzy w państwie zawsze determinuje deficyt bezpieczeństwa jego mieszkańców.

Metody sprawowania władzy w państwach dysfunkcyjnych

Jednym z podstawowych problemów państw słabych Afryki jest nieumiejętne, nieudolne sprawowanie władzy przez elity rządzące. Przypisać to można, w znacznej mierze tzw. spuściznie kolonizacji, w czasach której rdzenna ludność Czarnej Łądy nie miała możliwości ani sprawowania władzy, ani nabycia nawet umiejętności prawidłowego sprawowania tejże władzy. Co prawda w trakcie postępującego od końca lat 50. ubiegłego wieku, procesu dekolonizacji Afryki¹⁶, w wielu „młodych” (nowo powstałych) państwach podejmowano próby demokratyzacji tychże, ale z różnych powodów, koncepcje te szybko upadły i *quasi*-demokratyczne rządy zastąpione zostały przede wszystkim reżimami autorytarnymi (często wojskowymi), nastawionymi na politykę przemocy i terroru¹⁷.

Przykładem tego mogą być choćby rządy Jeana-Bédela Bokassy, uznawanego przez swoich sprzymierzeńców za cesarza Cesarstwa Środkowoafrykańskiego, który w trakcie 13 lat swojego panowania m.in. rozkradł i roztrwonił majątek kraju. Był też odpowiedzialny za szereg morderstw, a także aktów kanibalizmu. Władzy pozbawiony został dopiero w 1979 r., w wyniku interwencji francuskiej.

¹⁵ A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 2002, s. 312.

¹⁶ Początek dekolonizacji Afryki Subsaharyjskiej datuje się na lata 1957–1958, kiedy to niepodległość uzyskały pierwsze dwa państwa afrykańskie (Gwinea i Ghana), jednakże to 1960 r. nazywany jest Rokiem Afryki, ponieważ w nim właśnie wolność uzyskało kolejnych siedemnaście państw tego regionu.

¹⁷ K. Trzciniński, *Demokratyzacja w Afryce Subsaharyjskiej. Perspektywa zachodnioafrykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2013, s. 8.

Innym przykładem może być Mengystu Hajle Marjam, który rządził Etiopią najpierw jako przewodniczący *Dergu* – rządzącej krajem junty wojskowej (w latach 1977–1987), a od 1987 do 1991 r., jako pierwszy prezydent Etiopii. Do władzy doszedł, podobnie jak Bokassa, w wyniku przeprowadzonego w 1974 r. zamachu stanu. Odpowiedzialny za śmierć cesarza Haile Selassie, wymordowanie opozycji, stosowanie terroru i doprowadzenie do klęski głodu, w wyniku której śmierć poniosło 1,5–2 mln Etiopczyków, w 2007 r. uznany został przez etiopski wymiar sprawiedliwości winnym ludobójstwa i zaocznie skazany na karę śmierci¹⁸. Tego typu przykładów można by przytaczać jeszcze wiele, np.: Idi Amin Dada – prezydent Ugandy, Francisco Macias Nguema, pierwszy prezydent – dyktator Gwinej Równikowej czy rządzący do początku 2017 r. – Jahya Jammeh – dyktator Gambii.

Ostatni z wymienionych jest klasycznym przykładem tego, że choć od lat 60. ubiegłego wieku minęło już ponad pięć dekad, to sytuacja ta nadal nie uległa diametralnej poprawie. Pomimo upływu czasu elity rządzące nie wyciągnęły wniosków z błędów popełnianych w przeszłości i nadal w wielu państwach kontynentu grupa trzymająca władzę w żadnym stopniu nie stara się zapewnić swoim obywatelom podstawowych nawet standardów życia.

Wręcz przeciwnie, funkcjonujące w państwach Afryki Subsaharyjskiej reżimy polityczne wciąż świadomie łamią wszelkie reguły, normy i zasady życia społecznego i politycznego, opierając swoją egzystencję głównie na przemocy i terrorze¹⁹. A nawet jeżeli, tworząc ułudę demokratyzacji państwa, deklarują chęć wdrożenia procesów zmierzających do przekształcenia rządów autorytarnych w ustrój demokratyczny, to procesy te przebiegają w sposób bardzo skomplikowany, powolny i zazwyczaj nie przynoszą oczekiwanych przez obywateli rezultatów²⁰. Ponadto teoretycznie demokratyczne struktury państw afrykańskich, w rzeczywistości pozbawione są faktycznych demokratycznych wartości i założeń, co wynika zarówno z braku długoletniej tradycji takiego ustroju, jak i z celowych działań elit rządzących, w interesie których rozwój kultury i idei demokratycznej powi-

¹⁸ W 1991 r., po utracie poparcia Rosjan i na skutek bezpośredniego zagrożenia ze strony oddziałów opozycji, Mengystu Hajle Marjam uciekł do Zimbabwe. Uzyskał azyl polityczny u innego dyktatora, Roberta Mugabe, gdzie mieszka do dnia dzisiejszego., B. Popławski, *Afryka – spokojne umieranie dyktatorów*, „Kultura Liberalna” 28.05.2014, nr 281, <https://kulturaliberalna.pl/2014/05/28/afryka-spokojne-umieranie-dyktatorow/> [dostęp: 11.05.2018].

¹⁹ M. Stańczyk-Minkiewicz, *Terror w państwach Afryki Subsaharyjskiej. Przyczyny, konsekwencje i skala zjawiska*, [w:] *Terroryzm versus terror w Afryce. Aspekty historyczne i polityczne*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2018, s. 95–113.

²⁰ K. Trzciniński, *Demokratyzacja w Afryce Subsaharyjskiej. Perspektywa zachodnioafrykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2013, s. 9.

nien przebiegać po pierwsze w sposób powolny, a po drugie możliwy do kontrolowania przez władzę tak, żeby nie pokrzyżował jej dalekosiężnych planów.

Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy są choćby dane z corocznie publikowanego raportu *Democracy Index*²¹, z którego wynika, że w 2018 r. tylko jedno państwo (Mauritius), na 44 kraje regionu poddane analizie, zostało zakwalifikowane jako państwo w pełni demokratyczne, zaledwie siedem (Wyspy Zielonego Przylądka, Republika Południowej Afryki, Botswana, Lesotho, Ghana, Namibia i Senegal) uznanych zostało za demokracje wadliwe natomiast kolejnych 14 zdefiniowano, jako reżimy hybrydowe, a 22 jako państwa całkowicie autorytarne²². Bardzo podobne wnioski przedstawione zostały także w raporcie *Freedom in the World*²³ 2019 r., w którym tylko dziewięć państw Afryki Subsaharyjskiej postrzeganych jest jako „państwa wolne” (Mauritius, RPA, Botswana, Wyspy Zielonego Przylądka, Namibia, Wyspy Świętego Tomasza, Senegal, Ghana i Benin), kolejnych dwadzieścia uznanych jest za „częściowo wolne”, a pozostałe klasyfikowane są jako „bez wolności”²⁴.

Przy takiej skali „autorytarności” państw Afryki Subsaharyjskiej trudno uwierzyć, że proces demokratyzacji, a tym samym odpatologizowania władzy w państwach tego regionu ma spore szanse powodzenia. Bardzo wyraźnie widoczne są

²¹ *Democracy Index* – to coroczny raport, opracowywany przez jednostkę badawczą *Economist Intelligence Unit*, działającą dla tygodnika „The Economist” i analizującą poziom demokracji w 167 krajach świata. Poziom demokracji analizowany jest na podstawie 60 wskaźników, które sklasyfikowane są w pięciu kategoriach: jakość procesu wyborczego i pluralizmu, swobody obywatelskie, funkcjonowanie administracji publicznej, partycypacja polityczna i kultura polityczna. W oparciu o ww. wskaźniki państwa kategoryzowane są jako „demokracje pełne”, „demokracje wadliwe”, „systemy hybrydowe” oraz „systemy autorytarne”.

²² *Democracy Index 2018*, https://www.prensa.com/politica/democracy-index_LPRFIL20190112_0001.pdf [dostęp: 7.06.2019].

²³ *Freedom in the World* – to, publikowany od 1972 r., coroczny raport o stanie demokracji i wolności w 195 państwach świata i wybranych terytoriach zależnych i spornych, opracowywany przez amerykańską organizację – *Freedom House*. Celem organizacji jest monitorowanie zmian dotyczących respektowania i ochrony przez władze państwowe praw politycznych (szczególnie wolnych wyborów i swobody działalności konkurencyjnych partii politycznych) i wolności obywatelskich (religijnych, etnicznych, ekonomicznych, językowych, praw kobiet i rodziny, wolności osobistych, wolności mediów, przekonań i stowarzyszeń). Każde państwo osobno poddane jest analizie w dziedzinie praw politycznych i osobno w zakresie wolności obywatelskich i otrzymuje ocenę w skali od 1 do 7, gdzie jeden oznacza najwyższy poziom wolności, a siedem najniższy. Średnia ocena kraju, uwzględniająca oba te obszary określa status państwa jako: „Wolny”, gdy punktacja plasuje się pomiędzy 1,0 a 2,5 pkt, „Częściowo wolny”, kiedy ocena wynosi od 3,0 do 5,0 pkt) i „Bez wolności”, gdy wynik wynosi od 5,5 do 7,0 pkt.

²⁴ *Democracy in Retreat, Freedom in The World 2019*, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/freedom-world-2019/democracy-in-retreat> [dostęp: 8.06.2019].

natomiast czynniki, które na przestrzeni najbliższych lat a raczej dekad, zdecydowanie spowalniać będą deklarowane demokratyczne aspiracje²⁵.

Wieloletnie dyktatury

W państwach Czarnego Łądu długoletnie i wciąż powtarzalne kadencje tego samego przywódcy stanowiły raczej normę niż wyjątek. Przykładem tego może być choćby Muammar al.-Kadafi – prezydent Libii, rekordzista sprawujący władzę 42 lata od 1969 do 2011 r., Eduardo dos Santos – przez 38 lat prezydent Angoli (1979–2017), Robert Mugabe – prezydent Republiki Zimbabwe, rządzący przez 30 lat od 1987 do 2017 r. czy Teodore Obiang Nguema – prezydent Gwinei Równikowej sprawujący władzę bezustannie od 1979 r.

Praktycznie wszystkie działania elity rządzącej skoncentrowane są na utrzymaniu władzy za wszelką cenę. Aby móc zagwarantować sobie tę możliwość przez wiele lat, rządzący uciekają się do różnego rodzaju metod. Przede wszystkim zlecają oni eliminację przedstawicieli grup opozycyjnych, uciekając się w tym przypadku do najdrastyczniejszych metod siłowych, czyli wszelkiego rodzaju sposobów uciszenia (np. aresztowania²⁶) a nawet pozbycia się politycznych oponentów, konkurentów czy obywateli podważających słuszność strategii politycznej rządzących. Stosując przemoc przed- i powyborczą, szantażują i zastraszają swoich konkurentów różnymi reperkusjami w przypadku próby odsunięcia ich od władzy. Przykładem takiego postępowania mogą być działania prezydenta Egiptu, Abd al-Fattaha as-Sisiego, który w 2018 r., kilka miesięcy przed wyborami najpierw próbował wydłużyć swoją kadencję z czterech do sześciu lat, a kiedy plany te zakończyły się fiaskiem, zlecił podległym mu służbom, żeby te skutecznie „przekonały”, aresztem albo poważniejszymi groźbami, wszystkich jego potencjalnych konkurentów do rezygnacji z kandydowania. Paradoksalnie, nie do-

²⁵ L. Diamond, M.F. Plattner, *Democratization in Africa: Progress and Rereat*, Baltimore 2010, s. IX–XXV.

²⁶ We wrześniu 2012 r., przedstawiciele *Amnesty International* nieoficjalnie skontrolowali więzienia na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Z opublikowanego raportu wynika, że więźniowie przetrzymywani od wielu miesięcy, ze względów politycznych i etnicznych, pozbawieni byli opieki medycznej, kontaktu z rodzinami czy prawnikami. Zwolennicy byłego prezydenta, Laurenta Gbabo, torturowani byli w nieludzki sposób (prądem, ciekłym plastikiem) w celu wymuszenia zeznań świadczących o ich uczestnictwie w atakach zbrojnych manifestujących poglądy opozycyjne do nowo wybranej władzy, *Amnesty International Publications*, pierwsze wydanie w 2013, *Cote D'ivoire the Victor's Law. The Human Rights Situation Two Years After The Post-Electoral Crisis*, London 2013, s. 14.

ceniając determinacji swoich podwładnych, doprowadził do sytuacji, w której na chwilę przed wyborami musiał namawiać jednego ze swoich najwierniejszych zwolenników do startowania w wyborach, żeby nie być w tych wyborach jedynym kandydatem²⁷.

Ponadto nawet gdyby okazało się, że w wyborach startować będzie kilku kandydatów z różnych frakcji politycznych (co aktualnie w państwach Afryki zaobserwować można coraz częściej), to wcale nie oznacza to, że teoretycznie demokratyczne wybory przełożą się na praktycznie, wybraną przez obywateli większością głosów, władzę. W wielu państwach afrykańskich praktycznie regułą stało się fałszowanie wyników wyborów albo podejmowanie działań prewencyjnych na rzecz pożądanego rezultatu wyborczego. Tak też było np. w przypadku wyborów w Sudanie w 2010 r. Jeszcze zanim Sudańczycy poszli oddać głos w kwietniowych wyborach, prezydent kraju – Omar al-Bashir zainwestował mnóstwo pieniędzy w to, aby wynik był dla niego korzystny. Po pierwsze, spowodował że okręgi wyborcze wyznaczone zostały tak, aby dać mu przewagę. Po drugie, założono fikcyjne partie o nazwach zbliżonych do rzeczywistych partii opozycyjnych, aby wprowadzić w błąd, w większości niepiśmiennych wyborców Sudanu, a po trzecie, finansowane przez reżim organizacje pozarządowe udawały, że monitorują przebieg wyborów tak, aby uniknąć wszelkich nieprawidłowości. Wszystkie te działania sprawiły, że w czasie samych wyborów nie odnotowano większych fałszerstw, ponieważ nie były one już konieczne²⁸.

Niestety Afrykańscy liderzy z każdym rokiem stają się lepszymi specjalistami w kwestii fałszowania wyników wyborów. Aby zapewnić sobie zwycięstwo posługują się coraz bardziej wyrafinowanymi metodami, przy zachowaniu pozorów demokracji. Co istotne, w walce wyborczej właśnie te pozory stają się kluczowym elementem, bo z biegiem lat afrykańskie społeczeństwa, świadome nielegalnych działań elity rządzącej, coraz częściej domagają się prawa głosu i prawa do wyboru swoich władz²⁹.

Oczywiście, zdarzają się już przypadki, w których wybory przeprowadzane są w sposób legalny, tak jak to miało miejsce w Sierra Leone, w marcu ubiegłego roku, gdzie zastosowana została technologia *blockchain*, mająca zagwarantować

²⁷ Ł. Wójcik, *Egipcjanie zlekceważyli wybory prezydenckie*, „Polityka” 28.03.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1743626,1,egipcjanie-zlekcewazyli-wybory-prezydenckie.read> [dostęp: 13.06.2019].

²⁸ <http://afryka.org/nawet-sfalszowane-wybory-sa-lepsze-niz-zadne/> [dostęp: 14.04.2018].

²⁹ Ibidem.

pełną transparentność i bezpieczeństwo wyborów³⁰. Ale dowodem na to, że są to przypadki incydentalne jest choćby fakt, że po wyborach tych prasa wielu państw afrykańskich komentowała to jako przełom, nazywając Sierra Leone krajem – nowych demokratycznych trendów i niestety nadal niedościgniony wzór do naśladowania przez wiele państw Afryki³¹.

I wreszcie zjawisko, które na stałe wpisało się w rzeczywistość polityczną słabych państw afrykańskich, czyli rywalizacja polityczna, która oparta jest na różnicach etnicznych i religijnych. Grupa trzymająca władzę w pierwszej kolejności skoncentrowana jest na tym, żeby członkowie gabinetu realizującego politykę w danym kraju jak najdłużej utrzymali swoje posady. Jednakże, gdyby okazało się że utrzymanie funkcjonującego *status quo* nie jest możliwe do zachowania, to drugim celem jest zatrzymanie władzy w rękach swoich współplemieńców i uniemożliwienie oponentom – przedstawicielom innego plemienia, klanu czy wyznania przejścia jej i wynikających z tego profitów. Taka strategia działania objawia się przede wszystkim w nepotyzmie, który ma swoje odzwierciedlenie zarówno w przypadku rozdysponowywania stanowisk publicznych czy stabilnej wysokopłatnej pracy, jak i dostępu do pełnej edukacji jedynie pomiędzy przedstawicielami jednego klanu rodzinnego, plemienia czy grupy etnicznej, aby tylko ona w przyszłości posiadała kompetencje do sprawowania władzy.

Zcentralizowana władza

Truizmem jest stwierdzenie, że tego typu proceder stosowany jest zawsze wtedy, kiedy władza chce ograniczyć lub pozbawić uprawnień i kompetencji inne organy, instytucje czy osoby, gwarantując sobie przez to większe możliwości wpływu i realizacji głoszonych postulatów. W państwach afrykańskich władza nagminnie skupiona jest w ramach egzekutywy (najczęściej w urzędzie prezydenta), dyskwalifikując tym samym trójpodział władzy. Oprócz zagwarantowania sobie tzw. „monopolu” zwierzchnictwa, władca eliminuje w ten sposób także potencjalnych konkurentów. Nie podejmuje ryzyka, że któryś z współrządzących (zastępca, premier etc.) mógłby z czasem aspirować do przejścia władzy

³⁰ Polegało to na tym, że głosy obywateli były przechowywane w stałych, niezmiennych rejestrach, dzięki czemu w każdej chwili można było mieć na nie podgląd. Nie było też obawy, że ktoś może zmienić dane w systemie, ze względu na charakterystykę rozproszonych rejestrów.

³¹ R. Tomaszewski, *Wybory i blockchain? Afryka wyznacza trendy*, <https://fintek.pl/wybory-blockchain-afryka-wyznacza-trendy/> [dostęp: 24.04.2108].

i realizacji własnej strategii politycznej. Sytuacja taka miała miejsce w Sudanie Południowym. W chwili uzyskania przez państwo niepodległości, 9 lipca 2011 r., prezydenturę nad nim objął reprezentant najliczniejszego w kraju plemienia Dinka – Salva Kir Mayardit, a jego zastępcą został przedstawiciel opozycji – Riek Machar z ludu Neurów. To już na samym początku zaogniło atmosferę i sprowadziło na kraj cały szereg napięć. Wynikały one zarówno z zaszłości historycznej, plemiennej wrogości, a także agresywnej i nieczystej do końca gry realizowanej przez obu polityków. W konsekwencji władza zamiast skoncentrować się na kształtowaniu stabilnych podstaw, które mogłyby stanowić podwaliny pod bezpieczny i zrównoważony rozwój kraju, zdecydowana była na polityce siły i chęci zemsty. Mieszkańcy Południa, wcześniej integrujący się w walce ze wspólnym wrogiem z Północy, w obliczu „wolności” zaczęli powracać do dawnych pretensji i awersji. Riek Machar zarzucił panującemu prezydentowi skłonności dyktatorskie, niegospodarność, a także zawłaszczenie państwa przez Dinków i zadeklarował chęć wystartowania w wyborach prezydenckich w 2015 r. W efekcie tego, 23 lipca 2013 r., prezydent Salva Kiir pozbawił swojego politycznego rywala stanowiska wiceprezydenta, a ten w ramach zemsty w grudniu tego samego roku przeprowadził nieudany zamach stanu, który przerodził się w zacięty i trwający do dziś konflikt między plemieniem Dinka, z którego wywodzi się prezydent, a Nuerami, których przedstawicielem jest Machar³².

Ignorowanie idei rządów prawa i słabość – dysfunkcyjność instytucji państwowych

Grupa trzymająca władzę ma pełną świadomość zarówno tego, że zazwyczaj sprawowanie przez nich władzy nie idzie w parze z aprobatą społeczeństwa, jak i tego jakimi metodami utrzymują oni stanowiska. Dlatego też absolutnie nie leży w jej interesie ani przestrzeganie prawa, ani też, wspomniane wcześniej, nadmierne wdrażanie demokratycznych procedur. Konsekwencją tego jest skoncentrowanie się przez decydentów jedynie na interesach własnych. Zagospodarowywanie kraju tak, by zapewnić jedynie sobie, swoim bliskim i grupie sprzymierzeńców dobrobyt i bezpieczeństwo, ignorując w tym czasie potrzeby i problemy pozostałych obywateli.

³² M. Stańczyk-Minkiewicz, *Gorzkie konsekwencje wolności. Refleksje na temat niepodległości Sudanu Południowego*, [w:] *Sudan bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Warszawa 2012, s. 193–209.

Tego typu retoryka postępowania wynika przede wszystkim z faktu świadomości decydentów „ulotności” władzy i konieczności nagromadzenia jak największej ilości kapitału, na wypadek przedwczesnej utraty tejże i wynikającej z tego także utraty strefy wpływów. Wykorzystując swoją silną (w tym czasie) pozycję w kraju, politycy posuwają się do wszelkiego rodzaju metod patologicznych, m.in. tj. korupcja, która przybierać może różnorodne formy, począwszy od korzyści finansowych trafiających do przedstawicieli władz państwowych ze strony zewnętrznych inwestorów, poprzez rekompensaty otrzymywane od interesariuszy wewnętrznych aż po korzyści pieniężne czy materialne płynące od indywidualnych obywateli³³.

Dowodem na dużą skalę korupcji na Czarnym Lądzie są dane pochodzące z analiz międzynarodowych, które wykazują, że większość państw Afryki Subsaharyjskiej niezmiennie osiąga pułap poniżej 40% przejrzystości polityki finansowej. Z raportu *Corruption Perception Index* 2018, opublikowanego w styczniu 2019 r., wynika, że średni wynik dla 49 państw Afryki Subsaharyjskiej poddanych analizie, to 32 pkt. na 100 możliwych (gdzie 100 pkt. oznacza całkowity brak korupcji, a 0 pkt. kraj całkowicie ogarnięty korupcją), przy czym w regionie tym są państwa, takie jak Somalia, która osiągnęła zaledwie 10 pkt., Sudan Południowy 13 pkt., Gwinea Bissau i Gwinea Równikowa 16 pkt., a Kongo, Angola i Czad 19 pkt.³⁴ Niestety, stałość poziomu tego problemu, częsty brak skutecznych narzędzi do jego minimalizowania i wreszcie bezkarność elit stosujących korupcję to czynniki, które bezpośrednio hamują wzrost gospodarczy i poprawę warunków życia obywateli.

Oprócz omawianej korupcji o patologii władzy świadczyć mogą także inne zachowania i zjawiska, tj. klientelizm czy nadmierna biurokratyzacja. Nie wspominając już o minimalnym wręcz realizowaniu przez rządzących podstawowych funkcji państwowych, co z kolei determinuje upadek państwowego, społecznego i gospodarczego porządku. Dochodzi do recesji gospodarczej, spadku wskaźników PKB i PKB *per capita*, pogłębiają się problemy społeczne, m.in. takie jak ubóstwo, niski poziom edukacji, wzrost bezrobocia czy niewydolny system opieki zdrowotnej³⁵.

³³ Korupcja zaliczana jest do jednego z najistotniejszych wskaźników świadczących o dysfunkcyjności państwa. Badacze problemu twierdzą, że w większości przypadków to właśnie od niej rozpoczyna się proces degradacji państwa.

³⁴ *Corruption Perception Index* 2018, opublikowany 29.01.2019, https://www.transparency.org/news/feature/cpi_2018_global_analysis [dostęp: 17.02.2019].

³⁵ M. Stańczyk-Minkiewicz, *Dysfunkcyjność państw afrykańskich a poziom bezpieczeństwa zdrowotnego ich mieszkańców. Próba analizy zależności*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, nr 15.

Ponadto dostrzec można też problem znikomej redystrybucji dóbr w kraju. Dotyczy to zarówno żywności, lekarstw, odzieży (bardzo często przekazywanych rządzącym ze strony międzynarodowych organizacji humanitarnych), jak i potencjału surowcowego, tak charakterystycznego dla państw Czarnego Lądu, a wykorzystywanego tylko przez nielicznych mieszkańców kontynentu. Oprócz zawłaszczania dóbr materialnych, politycy uciekają się także do defraudacji publicznych pieniędzy, przelewając je na konta bankowe znajdujące się poza kontynentem i pozbawiając tym samym kraje afrykańskie możliwości inwestycji i rozwoju³⁶.

Rozwarstwienie społeczne i wzrost ubóstwa najbiedniejszych obywateli

W wyniku, opisaną wcześniej, patologicznej strategii politycznej decydentów, błędnie realizowanej polityki ekonomicznej, rozwoju „szarej strefy”, nieuniknionej przez to recesji gospodarczej w państwie i wynikającym z tego braku zainteresowania nim przez zewnętrznych inwestorów, następuje wyraźny spadek jakości życia obywateli i pogłębiająca się jeszcze, i tak już bardzo wysoka, skala ubóstwa³⁷.

W niektórych państwach, tj. Kongo, Burundi czy Madagaskar, dotyczy ono 70% ludności i w najbliższych latach nie ma większych szans na poprawę sytuacji. Analitycy *World Bank* upatrują problemu zarówno w lokalnych wojnach, np. w Demokratycznej Republice Konga czy konfliktach choćby na tle religijnym, tak jak w przypadku Nigerii, ale też w zjawisku tzw. „pułapki ubóstwa”, która w państwach takich, jak Madagaskar, Czad czy Senegal wynika z faktu, że dochody ludności są zbyt niskie, by możliwe było oszczędzanie i inwestowanie, a tym samym nie ma warunków do rozpoczęcia procesu stabilnego wzrostu i poprawy jakości życia. Co równie istotne, niezmiennie problem stanowi wysoki przyrost naturalny, który przełożył się przykładowo na 30-milionowy wzrost najuboższych w Demokratycznej Republice Konga czy 50-milionowy w Nigerii, a z którym rządzący w tych krajach po pierwsze nie potrafią, a po drugie wcale nie chcą sobie poradzić. Zdaniem ekonomistów problem, w tym aspekcie pogłębia dodatkowo

³⁶ Zob. szerzej: eadem, *Gorzkie konsekwencje wolności...*

³⁷ Według definicji opracowywanej przez analityków *World Bank* skrajne ubóstwo kategoryzuje się od momentu, kiedy dzienne dochody i konsumpcja przypadające na jednego członka rodziny są mniejsze niż 1,90 dolara. Ich zdaniem aktualnie skrajne ubóstwo jest największym problemem i wyzwaniem właśnie dla państw Afryki Subsaharyjskiej.

brak chęci i inicjatywy do zmiany stylu życia, wynikający z niepewności, spowodowanej deficytem stabilnych instytucji państwa³⁸.

Z analiz *Human Development Report* 2018 wynika, że na 189 państw ocenianych przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju w pierwszej dziesiątce krajów z najniższym wskaźnikiem rozwoju nie ma żadnego państwa spoza kontynentu afrykańskiego (Niger, Republika Środkowoafrykańska, Sudan Pdn., Czad, Burundi, Sierra Leone, Burkina Faso, Mali, Liberia), a w drugiej dziesiątce, spoza Afryki znalazł się jedynie Jemen (Mozambik, Erytrea, Gwinea Bissau, Demokratyczna Republika Konga, Gwinea, Gambia, Etiopia, Dżibuti, Malawi). Niestety wśród kolejnych trzydziestu najstabilniej rozwijających się państw, dwadzieścia także należy do Czarnego Łądu. W raporcie tym uwzględniane są m.in. takie komponenty, jak wskaźnik PKB *per capita*, który w przypadku państw afrykańskich wynosi w skali roku średnio ok. 1000 \$, przy czym w Mali osiąga on 1953 \$ rocznie, a w Republice Środkowoafrykańskiej zaledwie 663 \$. Uwzględniana jest także optymalna długość życia, która w przypadku najslabszych państw Afryki szacowana jest na niespełna 52 lata czy potencjalna długość nauki, która przewidywana jest na niecałe trzy lata (całego cyklu edukacji)³⁹.

Niestety, równie niekorzystne prognozy przedstawiane są też w innych globalnych opracowaniach dotyczących tego problemu. I tak z ostatniego kompleksowego raportu opublikowanego przez UNICEF w połowie 2016 r., a dotyczącego najbiedniejszych dzieci świata, wynika że nigdzie na świecie sytuacja nie jest tak dramatyczna, jak w Afryce Subsaharyjskiej, gdzie aktualnie ponad 60% dzieci żyje w skrajnym ubóstwie i są na co dzień pozbawione tego, co daje im możliwość przeżycia i rozwoju. Analitycy obarczają winą za to zarówno świat polityki, biznesu i niewystarczająco zaangażowane w pomoc organizacje międzynarodowe, ale w szczególności rządy afrykańskich państw. Prognozują, że jeżeli działania wszystkich wymienionych podmiotów nie ulegną zmianie, to w 2030 r., niemal połowa z 69 mln dzieci poniżej 5. roku życia żyjących w Afryce, umrze z powodu głodu i chorób, którym można by zapobiec. Co więcej, szacują, że w tym regionie świata będzie mieszkała także ponad połowa z 60 mln dzieci w wieku szkolnym, które wciąż będą poza systemem edukacji⁴⁰.

³⁸ W. Gadomski, *Zanikająca bieda*, Obserwator Finansowy, 1.02.2019, <https://www.obserwatortfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/zanikajaca-bieda/> [dostęp: 28.05.2019].

³⁹ *Human Development Report 2018*, <http://hdr.undp.org/en/2018-update> [dostęp: 9.06.2019].

⁴⁰ *UNICEF GLOBAL REPORT 2016– The State of the World's Children 2016. A fair chance for every child*, United Nations Children's Fund (UNICEF), czerwiec 2016, s. 11–19.

Manipulacja *mass mediami* a brak możliwości monitorowania i rozliczania przedstawicieli władzy z podejmowanych przez nich decyzji

Wynika to przede wszystkim z braku transparentności polityki w tego typu państwach. Elita rządząca zazwyczaj podejmuje decyzje, bez uwzględnienia opinii społeczeństwa i nie informuje ich o tym nawet *post factum*. Działa tak, ponieważ najczęściej realizowana przez nią strategia nie spotkałaby się z aprobatą obywateli. Nierzadko, w celu zdezorientowania społeczeństwa i tworzenia fałszywego – pozytywnego obrazu rzeczywistości, wykorzystuje do tego także *mass media*, co zresztą jest kolejną cechą dystynktywną państw dysfunkcyjnych. Tego typu blokowanie wolnych mediów polega na tym, że sprawujący władzę mają do swojej dyspozycji nie tylko aparat administracyjny, ale także medialny, którego zadaniem nie jest przekazywanie rzetelnych, obiektywnych informacji o stanie państwa, ale konstruowanie takich przekazów, które poprawiałyby wizerunek panujących⁴¹.

Zatem, to co stanowi fundament działań w tego typu krajach, to przede wszystkim preparowanie, zniekształcanie, a często także blokowanie informacji. *Mass media* traktowane są w pełni instrumentalnie, komunikaty mają charakter jednokierunkowy – przedstawiający ideologię działań decydentów, w efekcie czego ze strony elity rządzącej do społeczeństwa docierają nierzadko pobieżne informacje, w dodatku często życzeniowe lub celowo mocno przekłamane. Z kolei komunikacja zwrotna jest w znaczny sposób ograniczona, a wszelkie sygnały ze strony społeczeństwa czy grupy opozycyjnej, świadczące o nieakceptacji istniejącego *status quo*, podlegają natychmiastowej cenzurze, a niejednokrotnie drastycznym metodom ich stłumienia. To kolejny argument świadczący o tym, że zamierzeniem afrykańskich elit państw dysfunkcyjnych nie jest wykorzystywanie *mass mediów* do takiej komunikacji politycznej, która byłaby gwarantem realizacji wspólnych interesów, osiągnięcia porozumienia i wypracowania reguł współpracy gwarantującej obopólne korzyści, a jedynie wykorzystywanie ich jako narzędzia do pozyskania, sprawowania i utrzymania władzy. Nie wspominając już o zablokowaniu w ten sposób jakiegokolwiek możliwości partycypacji politycznej czy humanizacji stosunków z grupą opozycyjną⁴².

⁴¹ M. Stańczyk-Minkiewicz, *Komunikowanie polityczne a dysfunkcyjność państw afrykańskich. Próba analizy współzależności*, [w:] *Komunikowanie w Afryce. Endo- i egzogeniczne aspekty. Polityka – gospodarka – społeczeństwo – media*, red. A. Żukowski, „Forum Politologiczne” 2015, t. 19, s. 114–119.

⁴² A. Antoszewski, R. Herbut (red.), op.cit., s. 168; zob. także: B. Dobek-Ostrowska, *Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym*, Wrocław 2004, s. 61.

Konkluzja

Wszystkie przytoczone argumenty determinują permanentny stan niezadowolenia społeczeństwa, które traci ostatecznie zaufanie do elity sprawującej władzę i chcąc pozbawić ją legitymizacji ucieka się do przemocy w postaci buntów, rebelii, rewolucji czy puczów. Władza natomiast w akcie obrony zaczyna realizować politykę opartą na coraz silniejszym wpływie armii⁴³. Najczęściej doprowadza to do próby przeprowadzenia zamachu stanu, który w tego typu państwach postrzegany jest jako najpopularniejsza i najskuteczniejsza metoda działania na rzecz zmiany elity rządzącej. Sukcesywnie poziom agresji eskaluje na tyle, że przeradza się on w otwarty konflikt, w którym każda ze stron gotowa jest podjąć wszelkie możliwe działania, byleby tylko doprowadziły one do zwycięstwa.

Niestety wielokrotnie, w trakcie trwania tego typu konfliktów, decydenci, zdeterminowani na utrzymanie władzy, zapominają o wszystkich wiążących ich zobowiązaniach, naruszają podstawowe prawa jednostki, a w skrajnych przypadkach posuwają się do działań o charakterze czystek etnicznych czy ludobójstwa, tak jak to miało miejsce w Darfurze, Burundi czy Rwandzie⁴⁴.

To, co najgorsze, to to, że choć historia Afryki ma na swoim koncie wiele takich tragedii, to trudno uwierzyć w to, że nie powtórzą się one w przyszłości, ponieważ najważniejsze przyczyny naruszeń praw człowieka wynikają z walki o władzę i ambicji elit politycznych. Fundamentalne wartości, do których zalicza się wolność, bezpieczeństwo czy poszanowanie ludzkiej godności, odgrywają w tej walce drugorzędną rolę⁴⁵.

Bibliografia

Alston R, (red.), *The United Nations and Human Rights: A Critical Appraisal*, Oxford 1992.

Antoszewski A., Herbut R. (red.), *Leksykon politologii*, Wrocław 2002.

Boutros Boutros Ghali, *An Agenda for Peace – Preventive Diplomacy, Peacemaking and Peace-keeping. Report of the Secretary-General pursuant to the statement adopted by the Summit Meeting of the Security Council on 31 January 1992*.

⁴³ K. Żukrowska, *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Warszawa 2010, s. 79–85.

⁴⁴ Zob. szerzej: P. Ostaszewski (red.), *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, Warszawa 2006.

⁴⁵ G. Michałowska, *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008, s. 52.

Cisło W., Różański J., Ząbek M. (red.), *Sudan – bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, Warszawa 2012.

Diamond L., Plattner M.F., *Democratization in Africa: Progress and Rereat*, Baltimore 2010.

Dobek-Ostrowska B., *Media masowe i aktorzy polityczni w świetle studiów nad komunikowaniem politycznym*, Wrocław 2004.

Freeman M., *Prawa człowieka*, Warszawa 2007.

Gadomski W., *Zanikająca bieda*, Obserwator Finansowy <https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/zanikajaca-bieda/>.

Markowski A., Pawelec R., *Słownik wyrazów obcych i trudnych*, Warszawa 2001.

Michałowska G., *Problemy ochrony praw człowieka w Afryce*, Warszawa 2008.

Ostaszewski P. (red.), *Konflikty kolonialne i postkolonialne w Afryce i Azji 1869–2006*, Warszawa 2006.

Podgórecki A., *Patologia życia społecznego*, Warszawa 1969.

Popławski B., *Afryka – spokojne umieranie dyktatorów*, „Kultura Liberalna” 24.05.2014, nr 281, <https://kulturaliberalna.pl/2014/05/28/afryka-spokojne-umieranie-dyktatorow/>.

Pospiszył I., *Patologie społeczne*, Warszawa 2008.

Stańczyk-Minkiewicz M., *Dysfunkcyjność państw afrykańskich a poziom bezpieczeństwa zdrowotnego ich mieszkańców. Próba analizy zależności*, „Cywilizacja i Polityka” 2017, nr 15.

Stańczyk-Minkiewicz M., *Gorzkie konsekwencje wolności. Refleksje na temat niepodległości Sudanu Południowego*, [w:] *Sudan bogactwo kultur i wewnętrzne napięcia*, red. W. Cisło, J. Różański, M. Ząbek, Warszawa 2012.

Stańczyk-Minkiewicz M., *Komunikowanie polityczne a dysfunkcyjność państw afrykańskich. Próba analizy współzależności*, *Komunikowanie w Afryce. Endo- i egzogeniczne aspekty. Polityka – gospodarka – społeczeństwo – media*, red. A. Żukowski, „Forum Politologiczne” 2015, t. 19.

Stańczyk-Minkiewicz M., *The Problem of Terrorism in Fragile States of Africa. Causes and Consequences of Phenomenon*, „European Journal of Transformation Studies” 2017, vol. 5, nr 1.

Stańczyk-Minkiewicz M., *Terror w państwach Afryki Subsaharyjskiej. Przyczyny, konsekwencje i skala zjawiska*, [w:] *Terroryzm versus terror w Afryce. Aspekty historyczne i polityczne*, red. A. Żukowski, Olsztyn 2018.

Tomaszewski R., *Wybory i blockchain? Afryka wyznacza trendy*, <https://fintek.pl/wybory-blockchain-afryka-wyznacza-trendy/>.

Trzcіński K., *Demokratyzacja w Afryce Subsaharyjskiej. Perspektywa zachodnioafrykańskiej myśli politycznej*, Warszawa 2013.

Williams P.D. (red.), *Studia bezpieczeństwa*, Kraków 2012.

Wójcik Ł., *Egipcjanie zlekceważyli wybory prezydenckie*, „Polityka” 28.03.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1743626,1,egipcjanie-zlekcewazyli-wybory-prezydenckie.read>.

Żukrowska K., *Bezpieczeństwo międzynarodowe. Przegląd aktualnego stanu*, Warszawa 2010.

UNICEF GLOBAL REPORT 2016– *The State of the World’s Children 2016. A fair chance for every child*, United Nations Children’s Fund (UNICEF), czerwiec 2016.

Report of the Commission on Human Security, Human Security Now: Protecting and Empowering People, New York, 2003.

Amnesty International Publications, First Published in 2013, *Cote D’Ivoire the Victor’s Law. The Human Rights Situation Two Years After The Post-Electoral Crisis*, London 2013.

<http://afryka.org/nawet-sfalszowane-wybory-sa-lepsze-niz-zadne/>.

Corruption Perception Index 2018, https://www.transparency.org/news/feature/cpi_2018_global_analysis.

Democracy Index 2018, https://www.prensa.com/politica/democracy-index_LPRFIL20190112_0001.pdf.

Democracy in Retreat, Freedom in The World 2019, <https://freedomhouse.org/report/freedom-world/freedom-world-2019/democracy-in-retreat>.

http://www.foreignpolicy.com/articles/2019/06/12/2019_failed_states_index_interactive_map_and_rankings.

Human Development Report 2018, <http://hdr.undp.org/en/2018-update>.